

Hinduizm - rys ogólny

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Religię tę wyznaje obecnie ok. 640 mln ludzi mieszkających głównie w Indiach, ale również w Pakistanie, Indonezji, Birmie, Trynidadzie (Ameryka Południowa), na Bali i Sri Lance. Hinduizm nie jest jednym systemem religijnym, lecz zlepkiem różnych religii i wyznań, nierzadko ze sobą sprzecznych. Najważniejszą świętą księgą religii hinduistycznych są **Wedy**. Hinduizm możemy podzielić na następujące etapy dziejowe:

1. **Wedyzm**, od II tysiąclecia p.n.e. do pierwszych wieków I tysiąclecia p.n.e. Najstarsza religia indyjska o charakterze politeistycznym. Nie posiadająca wizerunków bóstw ani świątyń. Kult polegał na składaniu ofiar (krowa, byk, baran, koń, mleko lub masło) bóstwom. Najważniejszą rolę w wedyzmie pełnili bramini, sprawujący kult.
2. **Braminizm**, od X-VIII w. p.n.e. Wcześniejszą wiarę w bóstwa zastąpiono najdziwniejszymi ceremoniami i dywagacjami teologicznymi.
3. **Synkretyzm**, od IV w. n.e. hinduizm zaczął adoptować przedaryjskie kultury tubylcze, tworząc coraz bardziej skomplikowaną mieszankę różnych religii.
4. **Kult Wisznu i Śiwy**, od VI-VIII w. n.e. Odtąd były to dwa wyznania dominujące w hinduizmie.

„Indowie nie mają prawie wcale literatury historycznej - pisał religioznawca Salomon Reinach. — Pędzili życie chętnie w marzeniach. Ich sztuka, jak ich poezja i filozofja, porusza się w dziedzinie fantazji często nadmiernie bujnej, dającej się porównać do fantastycznej roślinności w tym kraju zwrotnikowym. Myśl jest jakby zduszona przez świat i nie wyróżnia się odeń; stąd dążność panteistyczna wszystkich ich systemów.” [1]

Przeważające koncepcje religijne w Indiach krążą wokół pojęcia wędrówki dusz i ascetyzmu wyzwalającego. Animizm jest w Indiach żywy jak nigdzie indziej. Arjowie (najeźdźcy z północy) wnieśli *„obrzędkie pogrzebowe, które ciągną się przez rok, w celu uspokojenia duszy zmarłego, która uchodzi jeszcze za fruwającą dookoła żywych, i która po upływie tego czasu udaje się na pobyt w niebie”* (Reinach).

We wierzeniach hinduizmu występuje **pięć rajów** zarządzanych przez pięciu bogów i **jedno piekło** podzielone na wiele sektorów podług stosowanych w nich tortur: *„Posłańcy Jamy [boga umarłych] pośpiesznie krępują go [grzesznika] straszliwymi więzami i wloką na południe, drżącego pod razami różgi. Wydaje okropne, ponure wrzaski, a posłańcy Jamy ciągną go po gruntach najeżonych kuszą [rośliną], cierniami, mrowiskami, igłami i kamieniami, tu i ówdzie buchających żarem, usianych mnóstwem dziur i rozpalonych promieniami słońca. Wleczony przez okrutnych posłańców i rozszarpywany przez setki szakali, grzesznik dociera przerażającą drogą do domu Jamy. (...) Kiedy przypiekają jego ciało, odczuwa przejmujące palenie, a gdy go biją lub tną, znosi okrutne męki. Stworzenie, którego ciało jest tak niszczone, przechodzi wprawdzie w inne ciało, lecz cierpi nie kończące się udręki z powodu swoich złych czynów. (...) Następnie zostaje zabrany do innego piekła, aby jego grzechy zostały całkowicie wymazane. Po przebrnięciu przez wszystkie piekła [sektory] grzesznik zaczyna odrażającą egzystencję. Przez życie robaków, owadów, much, drapieżników, komarów, słoni, drzew, koni i krów oraz przez różne inne grzeszne i nędzne formy istnienia powraca do rodu ludzkiego — rodzi się szpetny albo z garbem, albo jako karzeł, albo jako Kandal”* (Markandeya-purana)

„Induizm podzielił się na niezliczone sekty, zaludnił się bogami, boginiami, demonami do tego stopnia, że przypomina las zwrotnikowy. Kult zasada się na czci zbyt często nieporządnej, fetyszów i bałwanów, z towarzyszeniem bicia w dzwony, iluminacyj, sypania kwiatów; muzyka wyje lub wzdycha, bajadery tańczą, głowy wpadają w zawrót, a straszliwy obraz męczarni piekła induistycznego nie wystarcza, by natchnąć wiernych szacunkiem dla obyczajów” (Reinach).

Wisznuitów możemy rozpoznać po *namanie*, czyli znaku namalowanym na czole, noszą oni również na szyi długie różańce z czarnych nasion o wielkości orzecha. Podczas pielgrzymek paradują z gongami i trąbami. Obiektem ich czci są czasami małpy, drapieżne ptaki i kobry.



Śiwaci czczą głównie *lingę* [fallusa] i białego byka o imieniu Nandin, który ma być wierzchowcem Śiwy.

Bogowie i boginie. Obecnie inteligentni hinduiści są monoteistami, ich bogiem jest **Brahman** - Absolut, który przejawia się pod postacią wielu bogów osobowych (najczęściej jako brodaty mężczyzna o czterech głowach i ramionach). Ciemny lud pozostał politeistyczny. W hinduizmie dominują dziś trzy wyznania: wisznuici, śiwaci i siaktowie. Oto niektóre bóstwa hinduizmu:

- **Wisznu** - dobrotliwe bóstwo solarne i kosmiczne; występuje w 10 awantrach (wcieleniach). Zaliczamy do nich m.in. Ramę, Krysznę, Buddę i Narajana. Dotychczas wystąpiło 9 awantr tego boga. Dziesiąty ma być Kalkin, który ma się ukazać jako młodzieńca pędzącego na

dorodnym rumaku „z mieczem niby meteor, siejącym na wszystkie strony śmierć i zniszczenie”. Mimo to hindusi wierzą, że Kalkin przywiezie im ze sobą raj.

- **Kali** - czarna małżonka (siakti) Śiwy, krwiożercza bogini zniszczenia, często przedstawiana z wywieszonym dużym czerwonym językiem. Gustowny naszyjnik nie trafia jednak w naszą estetykę. Owej bogini składano niegdyś w ofierze ofiary ludzkie. Kapłani-dusicieli zwani byli *thagami*. Jak się jednak okazuje ofiary dla Kali zdarzają się również dziś, jak doniosła PAP [2], policja w Bangladeszu aresztowała kobietę, która zamordowała dwójkę swoich dzieci składając je w ofierze bogini Kali.

- **Ganga** - bogini, jedna z małżonek Śiwy, będąca uosobieniem rzeki Ganges. Hinduiści wierzą, że ta święta rzeka tworzyła kiedyś Drogę Mleczną, zeszła jednak na Ziemię ofiarowując się w intencji zmarłych tragicznie 60.000 synów Maharadży Sagary, którzy dzięki jej ofierze zażywają rajskich rozkoszy. Inaczej pochodzenie rzeki Ganges tłumaczą wisznuici. Według nich „rzeka Ganges, która usuwa wszystkie grzechy (...) Wypływa z paznokciana dużym palcu lewej stopy Wisznu”. Nie ma wątpliwości, że paznokci Wisznu nie czyścił, gdyż chorobotwórcze zarazki występują w Gangesie w obfitości, choć zapewne wszystkiego nie można zrzucić na higienę Wisznu, gdyż sami hindusi wlewają w swą świętą boginię wiele ścieków, chemicznych zarazków oraz składają w niej szczątki swoich zmarłych (bogatsi — jako kremowany proch, biedniejsi — całe zwłoki owinięte płótnem). Mimo tego udający się nad Ganges pielgrzymi wierzą, że ablucja (obmycie) w tym cmentarnym ściekowisku zapewni im boże błogosławieństwa.



- **Hanuman** - bóg małp, gorliwy stronnik Ramy.
- **Himalaja** - królestwo śniegu, ojciec Parwati.
- **Kryszna** - figlarne ósme wcielenie Wisznu i bóstwo [Bhagawadgity](#), ulubieniec pasterek (gopi).
- **Purusza** - kosmiczny człowiek, z którego ciała powstały cztery główne kasty.
- **Rama, Ramaczandra** - siódme wcielenie boga Wisznu; o dziejach jego i jego małżonki opowiada epepeja *Ramajana*.

- *Saraswati* - bogini uczoneści, małżonka Brahmy Stwórcy
- *Soma* — bóg i narkotyczny eliksir życia



Orzeł Garuda nosi Krysznę i Radhę, (XVIII w.)



Ważną rolę odgrywają w hinduizmie również **bóstwa zwierzęce**, takie jak byk Nandin, ptak Garuda (wierzchowiec Wisznu), hinduistycznym bogiem mądrości i uczoneści jest ...małpa (płci męskiej oczywiście) o imieniu Hanuman, bogiem witalności jest Ganesia — dziecko o głowie słonia, syn Śiwy i Parwati.

„Ulubiony miejscem **pielgrzymek** jest **Benares**, „lotos świata”, ze swemi 2.000 świątyni; innem jest przybytek Wisznu w Dżagannath (Orissa), gdzie sto tysięcy głupców przybywa asystować wyjazdowi bałwana na rydwanie, i gdzie wielu, jak mówiono, daje się zmiążyć pod jego kołami. Zwyczaj tłumnego kąpania się w wodach świętych Gangesu, często zakażonych zarodkami cholery, jest jednym z zabobonów, co utrzymują tę klęskę w Indjach i co, wraz z pielgrzymką Mahometan do Mekki, grożą nieustannie zarazą krajom ucywilizowanym” (Reinach). O zwyczajach w Dżagannath pisał też podobnie Montaigne w *Próbach*: „W pewnym królestwie owych świeżo odkrytych ziem w dzień uroczystej procesji, w której bożka, czczonemu w tym kraju, obwożą publicznie na ogromnym wozie, nie tylko widzi się wielu, jak sobie obcinają kawałki zdrowego ciała ofiarując je, ale zgoła innych, jak, rzucając się na ziemię, dają się miażdżyć i gnieść pod kołami, aby dostąpić po śmierci czci, oddawanej im za to jako świętym”.

„W obliczu tych religij zapóźnionych i poniżających, **reformatorów** na szczęście nie brakowało. Już w XV wieku prosty tkacz, Kabir, nauczał wiary w boga jedynego, który nie wymagał ofiar, lecz tylko czystości i prawdy. Wielki

Mogoł Akbar (1556-1605), który był muzułmanem, spróbował pogodzić religie indyjskie z chrystjanizmem i judaizmem włącznie, w pewnym monoteizmie bardziej filozoficznym niż religijnym. (...) Jeżeli reforma Nanaka zawdzięczała istnienie zetknięciu z muzułmanami, to reforma Rammohuna Roya, urodzonego w rodzinie Bramanów z Bengalu, zdradza wpływ protestantyzmu (1774-1833). Osiadłszy w Kalkucie, Rammohun nauczył się języków obcych, nawet greckiego i hebrajskiego, i wysiłał się, by pojednać induzizm z chrystjanizmem w szerokiej syntezie monoteistycznej. (...) Ale te dążności jednoczące doprowadziły tylko do utworzenia nowych sekt; przybranie postawy względem Wed, rzekomo nieomylnych, a nadewszystko kwestia kast, pozostają zawsze kamieniami obrazy" (Reinach).

Co nam rezerwuje przyszłość? - zastanawia się Reinach — *Religja Indów*, pisał w 1858 Max Müller, jest religią zgrzybiałą i nie ma wiele lat życia przed sobą". Przyszłość niesie jednak różne niespodzianki...

Kasty i rasizm. Struktura społeczna Indii składa się z tzw. kast (warn):

1. Bramini — członkowie najwyższej kasty — kapłańskiej. Mieli powstać z ust Puruszy.
2. Wojownicy (*kszatrijowie* lub *radżańja*) — klasa rządząca, powstała z ramion Puruszy.
3. Kupcy i rolnicy (*wajśjowie*) - zrodzili się z ud.
4. Robotnicy (*siudrowie*) - najniższa kasta powstała ze stóp Puruszy.

Później powstawały jeszcze niższe kasty (wykluczeni z wcześniejszych kast, „niedotykalni” i in.). Pomimo, że dyskryminacja kastowa jest zakazana od 1948 występuje jednak do dziś, wskutek czego społeczeństwo indyjskie jest silnie spetryfikowane. Podział na kasty miał podłoże rasowe (słowo *warna* znaczy dosłownie „barwa”): trzy pierwsze kasty stanowili jasnoskórzy najeźdźcy — Arjowie, siudrowie wywodzili się z ludności niearyjskiej — ciemnoskórych tubylców przeddrawidyjskich.

Czy kasty wymyślili Europejczycy? Członkowie wyższych kast w Indiach są genetycznie bardziej podobni do Europejczyków, podczas gdy niższe kasty są zbliżone raczej do Azjatów — wynika z badań opublikowanych w najnowszym numerze „Genom Research”. Międzynarodowy zespół uczonych, pod kierunkiem Michaela Bamshada z University of Utah, badał ewentualne wpływy starożytnych migracji mieszkańców Zachodu na ludność Indii. Ok. 5 tys. lat temu mówiące językiem indoeuropejskim ludy z zachodniej Eurazji przybyły do Indii i zmieszały się z rdzenną ludnością protoazjatycką tego regionu. Historycy wierzą, że zachodni imigranci stworzyli obecny system kastowy, sami siebie zaliczając do wyższej kasty. Ponieważ małżeństwa pomiędzy poszczególnymi kastami są zakazane, wyższe kasty powinny być bliżej spokrewnione z ludami Zachodu niż niższe. Dokładna analiza wykazała, że genetyczne podobieństwa Hindusów i Europejczyków są tym większe, im wyższa kasta. DNA dziedziczone po matce wykazywało większe podobieństwo do DNA Azjatów, niż Europejczyków. Może to świadczyć, że w skład napływowych ludów wchodziłi głównie mężczyźni, którzy brali za żony miejscowe kobiety. [3]

Sati — to barbarzyński obyczaj hinduski nakazujący żonie popełnić samobójstwo wraz ze śmiercią męża. Nazwa pochodzi od bogini Sati, żony Śiwy, która jako pierwsza dokonała samospalenia. W ciągu wieków tysiące wdów poszło w jej ślady rzucając się na stos pogrzebowy męża. Obecnie ta praktyka jest zakazana, choć zdarzają się sati nawet dziś.

Religia hinduistyczna zabrania reanimacji, gdyż narusza to pozytywną karmę — ktoś, kto mógł się odrodzić w lepszym wcieleniu poprzez tę czynność traci tę szansę.

Interesującym aspektem kultury hinduskiej jest aksjologia jednostki. Jako cztery wartości, dla których jest miejsce w egzystencji człowieka, wymienia się:

- *kamę*, czyli pożądanie, miłowanie,
- *arthę*, czyli dobrobyt, majątek, poważanie, sukces,
- *dharmę*, czyli prawe życie,
- *asrama*, czyli stadia życia mężczyzny związane z założeniem rodziny.

Owa aksjologia w sposób zdecydowanie lepszy osadzona jest w istocie człowieczeństwa niż np. aksjologia chrześcijańska czy buddyjska.

Przypisy:

[1] S. Reinach, *Orpheus. Historia Powszechna Religij*, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa 1929.

[2] PAP, 22 listopada 2000 r.

[3] Polska Agencja Prasowa

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 14-05-2002 Ostatnia zmiana: 11-03-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,18) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,18>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl